

# Maja Koman, Dziad

1.

Mieszkaś pod jednym dachem z facetem  
Tym samym gachem od wielu lat  
Od kanapy się właściwie niczym nie różni  
A jedynym zmartwieniem jest piwa brak  
Próbujesz wszystkiego  
Koronek i szminek lecz seks to święto jakich mało  
Stringi, push-upy, samonośne pończochy  
Maliny, szampany, ciut się nazbierało

Lecz jego wciąż ciągnie do piczki z kolczykiem  
Lub kurwy z pobliskiego burdelu  
A potem wrócić do żonki gotowej  
I czekać na zimne piwo w fotelu

REF.:

Nie do ci .....

Nie do ci kochanio

..... też nie do

Po co ci taki dziad

Nie do ci ruchcenio

Nie do ci dupcenio

?

?

To przecież głupi dziad

2.

Gotujesz obiady takie i siakie  
Choć też harujesz do końca dnia  
Po drodze zakupy  
Odebrać dzieciaki  
Ale mężowi żreć trzeba dać  
I byłoby miło zjeść wspólny obiadek  
Gdyby choć na chwilę kleiła się gadka  
A nie tylko mlaski, chęchy, zgrzyty  
Cudowne beknięcie i na koniec dokładka

- Potem pozmywaj

Ja jestem zmęczony

I pobaw się z dziećmi bo to twoja rola

A ja pójdę sobie do sklepu po piwo

I lecę na ploty

Do Karola

- Dobrze kochanie

REF x2